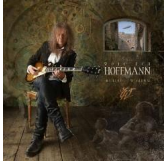


Wojciech Hoffmann – Behind The Windows (2015)

Wpisany przez bluelover
Czwartek, 08 Marzec 2018 13:09 -

Wojciech Hoffmann – Behind The Windows (2015)



1. Gary [3:51] 2. The Birth [8:15] 3. Carefree Fields [4:13] 4. Centimeter Of Time [6:34] 5. SD&RR [5:38] 6. Falling In Love [5:54] 7. Behind The Windows [6:57] 8. Journey to the End [7:59] 9. Confession by the Window [7:02] 10. In the Line to God [11:01] 11. The Photographs [3:11] Wojciech Hoffmann - guitars Atma Anur - drums Sławek Belak - keyboards, vocalization (10) Arek Malinowski - bass guitar + Neil Zaza - guitar (2,10) Grzegorz Skawiński - guitar (2) Michał Jelonek - violin (2,7,8,10) Leszek Cichoński - guitar (7) Martyna Hoffmann - vocalization (7) Rafał Piotrowski - vocal (9) Tomasz Struszczyk - vocal (9) Marcin Kajper - saxophone (10)

To niesamowite. Ponad 40 lat na scenie, około 90 płyt w dorobku i... dopiero drugi solowy album. Wojciech Hoffmann, prawdziwy „człowiek – instytucja”, ikona legendy polskiego heavy metalu, formacji Turbo, w ubiegłym miesiącu wydał następcę opublikowanych dwanaście lat temu Drzew. Jak widać artysta - jeśli chodzi o solową twórczość - nie stawia na ilość, lecz na jakość. I ta faktycznie zadowoli koneserów dobrego, przede wszystkim gitarowego, rocka.

To co najbardziej cenię u Hoffmanna, to umiejętność zdecydowanego odejścia od muzycznej formy, z którą poprzez Turbo jest kojarzony. Bo praktycznie ani na Drzewach, ani tym bardziej na Behind The Windows nie usłyszymy Turbowego hard'n'heavy. Jest za to fascynacja progresywnym rockiem (z której Hoffmann od lat jest znany), progresywnym metalem, czy blues rockiem.

Behind The Windows jest płytą dla miłośników instrumentalnego, gitarowego i przy tym wirtuozerskiego rocka. Bo Hoffmann jest prawdziwym mistrzem i fascynatem tego instrumentu, co zresztą widać nie tylko na okładce, ale też i na pomieszczonej wewnątrz książeczki fotce, na której muzykowi towarzyszy... dziewięć ukochanych wioseł.

Album rozpoczyna Gary, piękna kompozycja będąca hołdem artysty dla irlandzkiego klasyka gitary Gary'ego Moora. Początkowo balladowa, nastrojowa, z czasem zyskująca dynamiki (przy okazji - numer ten pojawił się już na wydanym w 2011 roku DVD Hoffmanna Back To The Past). Takie granie „pod Moora” usłyszymy jeszcze choćby w ładnym Falling In Love, gdzie dopieszczony solo położony jest na klimatycznym klawiszowym tle. Generalnie jednak większość kompozycji ma bardzo niejednorodny charakter i trudno je zasufladkować jednym zdaniem. Choćby kolejny The Birth, jedna z najważniejszych tu rzeczy, w której mamy świetny melodyczny główny temat solowy i mnóstwo inspiracji Dream Theater, nadających całości progmetalowego szlif (i nie chodzi tu tylko o „rzeźbienie” w stylu Petrucciego, ale też o Rudessowskie figury instrumentów klawiszowych). W kompozycji tej pojawiają się też pierwsi goście z solowymi popisami – cenieni gitarzyści Neil Zaza i Grzegorz Skawiński oraz skrzypki Michał Jelonek. Takiego progmetalowego wymiatania, niekiedy ocierającego się o fusion, doświadczymy też i w SD&RR, czy Behind The Windows.

Ale to nie wszystkie muzyczne ścieżki odwiedzane przez Hoffmanna i jego licznych gości. Carefree Fields łąka gitarką w blues rockowym stylu, Centimeter Of Time zwraca uwagę basowym popisem Arka Malinowskiego, Behind The Windows intryguje żeńskimi wokalizami córki Hoffmanna Martynty, a Journey To The End zaskakuje symfoniczno – apokaliptyczno – filmowym finałem, ponownie w stylu wspomnianego Rudessa. A jest jeszcze z początku ciężki i hard rockowy In The Line To God, w którym później pojawia się blues rock, jazz (za sprawą saksofonu Marcina Kajpera, znanego choćby z zespołu Ray'a Wilsona) i trochę psychodelii wraz z klawiszowymi partiami. No i nie można zapomnieć o prawdziwym rodzyнку – jedynym wokalnemu utworze w zestawie. Confession By The Window przenosi nas w rejony ekstremalnego metalu dzięki growlowym partiom Rafała Piotrowskiego z Decapitated i w bardziej klasycznie hard rockowe rewiry wraz z gościnnym udziałem wokalisty Turbo Tomasza Struszczyka. Całość kończy nastrojowy i klimatyczny The Photographs, udane wytchnienie dla tego bardzo intensywnego i bogatego muzycznie albumu.

Biorąc pod uwagę fakt, że Hoffmann nader rzadko chwali się swoją solową twórczością, płyta może być na pewno prawdziwym rarytasem dla wielbicieli gitary, absolutnie nieodstającym od albumów tuzów takiego grania na świecie. ---Mariusz Danielak, artrock.pl

Here is the Hoffmann's tale: "Behind the Windows" is a story of a flat in which I stayed in the 70's visiting my friends Urszula and Heniu Tomczak. They were wonderful people who let me

Wojciech Hoffmann – Behind The Windows (2015)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 08 Marzec 2018 13:09 -

crash at their place after gigs. One day passing by, I looked up at the window where I used to stay. My friends don't live there anymore and not so long ago Heniu's wife passed away. This is the story of life and death. I thought it would be worth describing both this and my story which also has its own window, in fact many windows where I've stayed and still stay with my family. Guitar tunes may not convey the essence of life as words often can, but they provide an insight to it from a wider perspective. After all, everybody has their own window...

---xaay.deviantart.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)